

Za późno usunięty dyktator handlowy H. TENNENBAUM SZKODZIŁ OJCZYŹNIE: ujawnił Niemcom tajne instrukcje gospodarcze zawierał szkodliwe dla Polski traktaty handlowe

WARSZAWA, 18.7. „Express Poranny” dowiaduje się, że dyktator departamentu handlowego w minist. przemysłu i handlu p. Henryka Tennenbauma — spowodowana została faktom, iż wszystkie traktaty handlowe, jakie p. Tennenbaum zawierał inieniem rządu z obecnymi państwami

Nie wiec dziwnego, że rokowania musiały udnąć na czas dłuższy na martwym punkcie, gdyż delegacja polska nie miała już w ręku atutów do wygrania, wzamian za postulaty, które zgłaszała pod adresem strony przeciwnej.

sa dla Polski wybitnie niekorzystne. Jako przykład przytaczają, że w umowie handlowej, zawartej przez p. Tennenbauma z Włochami uzyskali komwojażerowie włoscy w Polsce swobody niemal nieograniczone. Kupcy węgierscy uzyskali również dzięki p. Tennenbaumowi prawo osledzania się i wykonywania w Polsce swego zawodu narówni z obywatelami polskimi. Logiczną konsekwencją tych umów są żądania innych państw pod adresem Polski.

a więc i Niemiec. I w tem tkwi jedna z trudności rokowań berlińskich. Ponadto należy zaznaczyć, że już na początku rokowań z delegacją niemiecką podał p. Tennenbaum do wiadomości delegacji niemieckiej projekt polski, zawierający maximum dopuszczalnych ustępstw ze strony Polski.

Królewiec forpoczta niemieczyny na wschodzie Europy

Korytarz polski — spędza prusakom sen z oczu KROLEWIEC, 17.7. Podczas zjazdu wszechniemieckiego wydawców gazet, przemawiał burmistrz Królewca dr. Oerdeler, charakteryzując położenie Królewca, oddzielenego od Rzeszy przez korytarz polski, a od Rosji szeregiem nowopowstałych państw. Królewiec broni się przeciwko przerwaniu dróg komunikacyjnych rozbudową portu oraz organizacją komunikacji lotniczej. Korytarz polski nazwał burmistrz ruiną, która niegdy nie da się zgolić i wzywał obecnych do niezapominania w Rzeszy o walce, jaką prowadzą Niemcy wschodnie o utrzymanie Pruskiemu na wschodzie Europy. (PAT).

OJCIEC BRONI HONORU SYNA OSKARZA RZĄD SOWIECKI O FAŁSZERSTWO

List otwarty ojca podporucznika Mączyńskiego do sowieckiego posła
W WARSZAWIE

WARSZAWA, 18.7. Agencja Telegraficzna „Express” otrzymała od p. Teofilii Mączyńskiej, ojca porwanego przez bolszewików w dn. 26 czerwca b. r. podporucznika Tadeusza Mączyńskiego, list otwarty do posła Sowietów przy rządzie polskim, pana Wojkowa. Treść tego listu jest następująca: Do przedstawiciela dyplomatycznego Z. S. S. R. p. Wojkowa w Warszawie. Przed paroma dniami dowiedziałem się z prasy stołecznej, że syn mój, podporucznik Tadeusz Mączyński, z 4 Baonu K. O. P., który dnia 26 czerwca r. b. został porwany przez żołnierzy sowieckich i wywieziony do Charkowa, złożył jakoby

publiczne oświadczenie prasie sowieckiej, że przeszedł dobrowolnie na stronę sowiecką, kierowany sympatją do ustroju państwowego Z. S. S. R., a następnie, że przejście jego było już dawno uplanowane. Nie uwierzę w to nigdy, ażeby syn mój, którego zapatrywania i przekonania polityczne znam nawszeroko, gdyż przez całe życie szedł nieodłącznie z mną i nie miał przedemną żadnych tajemnic, ponieważ uważał mnie za ojca-przyjaciela, mógł dopuścić się zbrodni dezercji i tak hańbiącego oświadczenia. Z całą stanowczością twierdząc, że syn mój dojrzał nie na stronę sowiecką przebrość nie mógł, i że

oświadczenie to mogło być tylko jego i prawdopodobnie jest tylko wytworem politycznym rządu Z. S. S. R. Nie mam zamiaru wchodzić w politykę Z. S. S. R., ale z jakiej racji Rząd Pański tak ciężko mnie krzywdzi, jako ojca, i plami imię moje. Wobec powyższego proszę o wyjednanie u swego rządu, ażeby syna mojego skonfrontowano z naszym konsulem w Charkowie, w celu oświadczenia się w tej sprawie. Z poważaniem (-) Mączyński Teofil.

ROZMOWA MIN. SKRZYŃSKIEGO z prezydentem największej republiki świata

Coolidge interesował się sprawami ogólnego pokoju i bezpieczeństwa

WASZYNGTON 17. 7. Minister Skrzyński był przyjęty na śniadanie przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych w letniej rezydencji Swampscott. Minister Skrzyńskiego przedstawił przy dentowi Coolidge'owi specjalnie przybyły z Waszyngtonu podsekretarz stanu. Podczas śniadania i po śniadaniu polski minister spraw zagranicznych miał sposobność dłuższej rozmowy z Prezydentem, w ciągu której poruszane były

wyczerpujące sprawy, dotyczące stosunków amerykańsko-polskich na tle problemów ogólnosiwiatowych, zwłaszcza w związku z zagadnieniem ogólnego pokoju i bezpieczeństwa. Prezydent Coolidge okazywał wielkie zainteresowanie poglądami, wyrażonymi przez ministra Skrzyńskiego. Rozmowa przyciągnęła się poza zwykłe ramy protokolarne i miała wysoce przyjazny charakter. (PAT).

KOŃCOWE STRZAŁY W WALCE O REFORMĘ ROLNĄ Rekordowo szybko głosowanie

WARSZAWA, 18.7. Trzecie czytanie ustawy o reformie rolnej rozpoczęło się od deklaracji poszczególnych stronnictw.

Pos. Główniński (Zw. L.-N.) oświadczył się za reformą. Zadał: 1) utworzenia dla obligacji rolnej drogi na rynku zagranicą, 2) podniesienia maximum posiadania ziemi na wschodzie do 100 ha do 200 ha, 3) ograniczenia pełnomocnictw ministra reform rolnych, oraz 4) służebnego odškodowania za ziemię. Pos. Dubanowicz (Ch. D.) oświadczył się za parcelacją prywatną i zapowiedział daleko idące poprawki. W razie nieprzyjęcia ich, klub młocwy będzie głosował przeciw ustawie. Pos. Gosławski (Kolo zw.) uzależnił głosowanie za ustawą od szeregu poprawek. Pos. Kronig (Z. Niem.) uważa ustawę za błąd przeciw Niemcom. Pos. Rogula (kl. białoruski) oświadczył, że z osadnictwem klub jego będzie walczył w sejmie i poza sejmem i przeciw ustawie protestuje. Pos. Piłkiewicz (k. P. Ch.) zwalcza ustawę, a ka. Okoń żąda rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. Pos. Taraszkiewicz (kom. biał.) grozi że chłopi sami wezmą ziemię wbrew Sejmowi (Marszałek przywołuje mówcę do porządku). Zada wyłączenia bez odszkodowania. Chruki (Ukraińce) wypowiadają się przeciw ustawie, przeciw niej protestuje i wraz z ukraińcami i białoruskami i opuszcza salę ze śpiewem „Ne pora lachom służyć”.

Następnie rozpoczęło się głosowanie nad poprawkami których do trzeciego czytania zgłoszono 388. Zgrzu szło ono bardzo szybko, tak, że w przeciągu dwóch godzin załatwiono się z pokazną liczbą 24 artykułów, co dało 1600 poprawek. Stała nowa trudność. Skrama prawna niewiadomo dlaczego zarządziła sekretarzowi Soltkowi, że nie pilnuje interesów stronnictwa w przedwidm. Pos. Soltka zastąpił wówczas pos. Olszowski, który jest wiekaszem i zmuszał i bez tego przeczonych ciąglem wstawaniem do głosowania przez drgał. Wywołało to mocną, choć nieszkodliwą burzę w sejmie. „Przez z Olszowski!” wołały liczne głosy na lewo. Aby nie zastraszyc sędziów, marszałek przerwał posiedzenie. I odłożył dalsze głosowanie na dziś. Jeżeli nie zajdzie nic nieoczekiwane, to dzisiejsze posiedzenie będzie ostatnim przed ferjami.

FUNDUSZ SPECJALNY M.S.Z.
powiększono o 4 miliony
Komisja budżetowa Sejmu uchwaliła wczoraj przedłożenie rządowe, według którego fundusz specjalny ministerjum spraw zagranicznych został powiększony o cztery miliony złotych.

ULGI WOJSKOWE DLA AKADEMİKÓW Będą zwolnieni poborowi z 1920 roku i reemigranci

Wcieleni studentów do powołania do poniedziałku

WARSZAWA, 18.7. Zabieg Akademickiego Komitetu Akademickiego w Warszawie w sprawie ulg wojskowych dla studentów utwierdzone zostały pozytywnym rezultatem. Minister spraw wojskowych gen. Sikorski postanowił udzielić jednoročnego urlopu wojskowego tym akademikom - poborowym, którym do ukończenia wyższego zakładu naukowego brak roku, a którzy: a) służyli w czasie wojny ochotniczo naj-

mniej 4 miesiące, lub b) służyli już z poboru conajmniej jeden rok. Urlopowani mogą być także reemigranci, którzy wskutek zawieruchy wojennej nie mogli wziąć udziału bezpośredniego w wojnie, ani nie byli w możności ukończenia nauki, a którym pozostaje jeden rok do końca studiów. W celu umożliwienia zebrania dokumentów, potrzebnych do uzyskania odroczenia M. S. Wojsk. postanowiono przesunąć termin wcielenia studentów do szeregu do dnia 20 lipca b. r. Kilka więc dni zaledwie pozosta je akademikom do udokumentowania praw do odroczenia służby wojskowej.

Dr. Prądziński wyjechał do Berlina

Rządowi niemieckiemu wręczył dziś notę Polski „Express Poranny” dowiaduje się, że prezes delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, dr. Prądziński, odjechał wczoraj z Warszawy do Berlina. Dr. Prądziński wręczył w

Kancelerz Rzeszy oświadczył „Expressowi Porannemu” „Niema mowy o pogodzeniu się z Polską”

BERLIN 17. 7. — Tel. wł. — Korespondent „Expressu Porannego” zapytał dziś kancelerza Rzeszy dr. Lutra, jak sobie wyobraża premier rządu niemieckiego pogodzenie Niemiec z Polską

dzisiejszym rządowi niemieckiemu notę, która przesyła szczególne stanowisko Polski w sprawie dalszych rokowań handlowych polsko-niemieckich. Pytanie to zaskoczyło kancelerza bardzo niemile. Dopiero po pewnym namyśle oświadczył: „Po tem, co Polska ostatnio zarządziła, niema mowy o pogodzeniu się”.

Niemcy żądają od Polski daleko idących koncesyj

Rząd berliński o przerwanu rokowań polsko - niemieckich

BERLIN 17. 7. Biuro Wolfia donosi, że polska delegacja handlowa dotychczas nie dała odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką. Pełnomocnik polski zaproponował ustnie, aby najpóźniej do dnia 16 września, ewentualnie przed tym terminem, zebrały się delegacje, celem ponownego rozpatrzenia sytuacji.

Pełnomocnik niemiecki, który poprzednio oświadczył gotowość podjęcia rokowań, skoro Polska podjęła inne propozycje, zgodził się i na tę myśl. Wobec istniejącego różnicy zdań zebranie takie mogłoby położyć kres wojnie gospodarczej dopiero wtedy, gdy Polska zdecyduje się na daleko idące koncesje. (PAT).

5.500 optantów powróci do Polski

POZNAŃ, 17.7. W następstwie polsko - niemieckiej konwencji wiedeńskiej z roku 1924, rozpoczęła się obecnie powrót optantów do kraju rodzinnego. Największa ilość optantów przy-

będzie z Essen — 700 rodzin, Berlina — 400 rodzin i Hamburga — 150 rodzin. Ogółem przybyć ma do Polski do końca lipca r. b. 1450 rodzin, czyli około 5.500 osób.

Senat gdański ma być zdemokratyzowany

GDANSK 17. 7. Rokowania w sprawie utworzenia nowego senatu mają na celu utworzenie

koalicji, złożonej z liberałów, centrum i socjalnych demokratów. (PAT).

Wspólny front przeciwko Chinom

LONDYN, 17.7. Biuro Reutersa donosi, że Stany Zjednoczone zgadzają się z rządem angielskim w sprawie polityki co do Chin, idącej w kierunku konferencji waszyngtońskiej. (PAT).

LONDYN, 17.7. Podczas konferencji A. Chamberlaina z ambasadorami Stanów Zjednoczonych, Francji i Japonii, obradowano w przedmiaru rozmaitych rządów w sprawie chińskiej. (PAT).

Pół miliona lirów na gimnazjum w Kownie

DAR OJCA SW.

GDANSK, 17. 7. Z Kowna donoszą, że według informacji dziennika „Ritas” papież ofiarował pół miliona lirów na gimnazjum jezuitów w Kownie. „Lietuva Žinios” nazywa ten dar papieski odškodowaniem za Wilno. (PAT).

Wielki pożar nad Tamizą 100 milionów złotych strat 1 osoba zginęła — 4 ciężko ranne

LONDYN 17. 7. W dokach Tamizy ogień zniszczył jeden statek szwedzki oraz dwa domy składowe. Szkodę wynosi 5 milionów funtów. Kilka osób zranionych, jedna kobieta poniosła śmierć. (AW).

W dniu egzekucji, na parę minut przed wykonaniem wyroku, zjawił się u prokuratora pewien tu rysta Francuz, który złożył fotografię, przedstawiającą oskarżonego z kolegą na łódce. Szczęśliwym trafem fotografia przedstawiała moment, kiedy Brazyljczyk uderzony reja trafił równowagę. Fotografia uratowała życie niesprawiedliwie skazanemu.

Socjalista -- minister Vanderwelde nie chce uznać Sowietów

Byłby to próżny gest BELGIJSKA 17. 7. W parlamencie belgijskim jeden z socjalistów postawił wniosek, żądający natychmiastowego uznania Rosji sowieckiej. Min. Vanderwelde — również socjalista — oświadczył, iż uznanie Rosji sowieckiej może być jedynie wstem, (PAT).

OBERWANIE CHMURY NAD MSZCZONOWEM GWAŁTOWNA ULEWA

wyprzedziła ogromne strąty w całej okolicy

MSZCZONÓW 17. 7. — Telefony. — Nad Mszczonowem i okolica nastąpiło dziś na krótko przed godz. 4 popołudniu katastrafalne oberwanie chmury. Zupełnie nieoczekiwanie nadsięgnęły popołudniu ciężkie chmury i spadł gwałtowny, ulewny deszcz. Ulewa trwała około 2 godzin i wyrzuciła w Mszczonowie i okolicy ogromne strąty. Woda w rzece Obrzeźna wezbrała do 3, a w niektórych miejscowościach nawet do 4 metrów, zalewając w samym Mszczonowie 12 domów drewnianych i murowanych, oraz zrywając dwa mosty, z których jeden — głownie, długości 12 mtr. na zjeździe do Mszczonowa via Żyrardów. Woda przedostała się do mieszkań w suterynach i na parterze. Na Grabce, odległej o 3 km. od Mszczonowa, wylew rzeki zniszczył młyn, należący do Wielchorskiego, a także część domu mieszkalnego. Z młyna zabrała woda całe wewnętrzne urządzenie. W miejscowościach, jak Budy Mszczonowskie, Bielany, Padów Górny, Sosnowice, leżących w promieniu kilku kilometrów od Mszczonowa, doszło do wstrząsających scen. Woda porwała mnóstwo żywego inwentarza, w tem kilkanaście krów i koni, oraz obaliła słupy telegraficzne, które popłynęły wartkim potokiem wezbranej rzeki. Akcje ratunkową prowadziła

MINISTER SIKORSKI na urlopie

WARSZAWA, 18.7. Z dniem dzisiejszym rozpoczął dwutygodniowy urlop gen. Sikorski.

ORDER „POLONIA RESTITUTA” otrzymali czechosłowacki generał i polski pułkownik

WARSZAWA, 18.7. Minister gen. Sikorski udekorował wczoraj attaché wojskowego Czechosłowacji gen. Horylega i pułkownika sztabu gen. Bron. Polrackiego orderem „Polonia Restituta”.

MOBILIZACJA NA BIAŁORUSI

Mińska donoszą: Na Białorusi powołane donoszą pod broń wszyscy kłec roczniki aż po 1890 r. włącznie.

W Żyrardowie -- wylała mała rzeczka Zalany młyn -- rabował motłoch podmiejski

ŻYRARDÓW, 17.7. Telefony. — Wskutek oberwania chmury nad Mszczonowem w Żyrardowie, gdzie spadł tylko lekki deszcz, rzeczka Pisia połączona kanałami z rzeką Obrzeźną gwałtownie wezbrała. O godz. 7 wiecz. wezbrane fale Pisi zerwały stawidło mostu długości 12 mtr. i przedostając się przez tor kolejowy zalały przedmieście Żyrardowa na Rudzie. Ołbrzymi mły Sterna zanurzył się w wodzie, która zalała również przyległe do młynu mieszkanie. Straż ogniowa i policja rozwinęły akcję ratunkową, na ulicy Długiej, Sokółkiewskiej i Polesiu. Robotnicy, opuszczający w tym czasie liczne fabryki żyrardowskie, podążyli w kierunku toru kolejowego, gdzie zgromadziło się przeszło 15.000 mieszkańców.

Rzeczoznawcy Ligi Narodów w niedzielę wykreślą teren portu

GENEWA 17. 7. Wczoraj zebrała się wyznaczona przez Ligę Narodów komisja do wykreślenia granic portu gdańskiego. Na tem pierwszym posiedzeniu komisja zapoznała się z przedłożonym jej materiałem i

Uratowany na minutę przed śmiercią Fotografia stwierdziła jego niewinność

LONDYN, 17. 7. — Tel. wł. — Donoszą z Nowego Jorku. Anglik oskarżony o zamordowanie swego kolegi Brazyljczyka, został skazany na śmierć. Ciało Brazyljczyka wydobyto martwe z wody z raną na głowie. Oskarżony tłumaczył się, że kolega jego był z nim na wycieczce łódką. Kiedy podmuch wiatru silnie przerucił reje, że Brazyljczyk uderzony w głowę, wpadł do wody.

KRWAWY POŚCIG ZA SOWBANDYTAMI W ŚRÓDMIEŚCIU WARSZAWY

Trzech zbirów z rozkazu „partji“ czałowalo na wywiadowcę policji politycznej. POD GRADEM KUL PADŁO 2 ZABITYCH I 10 RANNYCH

Okolo godz. 11-ej przed południem 2-ch wywiadowców policji kryminalnej pp. Klimasiński i Lesiński spostrzegli na rogu ul. Zgoda i Chmielna, rozglądających się wokół podejzliwie.

Wywiadowcy podeszli do nich, prosząc o okazanie legitymacji.

Zauważono, że wszyscy trzej zmięszali się i jakby chwilę zawahali. Słuchali jednak do bocznych kieszeni i wyjęli nowiutkie książeczki paszportowe.

Może panowie pozwola do bramy! Zaproponował jeden z wywiadowców.

Ruszyli bez protestu. W ciemnej wnęce bramy nr. 1 przy ul. Zgoda, jeden z wywiadowców przegladal legitymacje, drugi zaś nie spuszczał z oka podejzanych.

Nazwiska w paszportach 1. zmialy: Olimjusz Turewicz, Władysław Kniewski i Henryk Rutkowski.

— Nie wszystko jest w porzadku...

Panowie nie są meldowani, musimy iść do komisariatu, oświadczył zatrzymanym wywiadowca przegladający paszporty.

Jeden z nieznanomych próbował protestować, ale dwaj inni pociagneli go za sobą.

Pierwsze strzały

Wywiadowca Klimasiński ruszył przodem. Nagle, zanim zdolał postawić pierwszy krok na chodniku, usłyszał za sobą strzały i równocześnie został tak silnie pchnięty, że upadł na chodnik.

Z bramy wyskoczyło 3 drabów dopiero co legitymowanych, zostawiając za sobą ciężko rannego w bramie wywiadowcę Lesińskiego.

Odnął podzielić musimiy opis na dwie części gdyż uciekający rozbiegli się w dwóch różnych kierunkach.

Pościg przez Bracką

Władysław Kniewski wybiegł pierwszy i pognął przez ul. Bracką.

Od strony Al. Jerozolimskich racało z posterunku, dwóch, o kilkanaście kroków jeden od drugiego, konnych policjantów.

Pierwszy — post. Stanisław Zielński — ujrwszy biegnącego człowieka z dwoma rewolwerami wyciągniętymi przed sobą, wspiął konia i dobywszy rewolweru wycelował do uciekającego, krzycząc: „stać“.

W odpowiedzi padło kilka strzałów. Działo się to przed domem firmy „Jabłkowski“.

Strzały chybiły. Kniewski pedził dalej. W tej chwili usnął on galopującego na odgłos strzałów drugiego konnego policjanta Henryka Igielskiego.

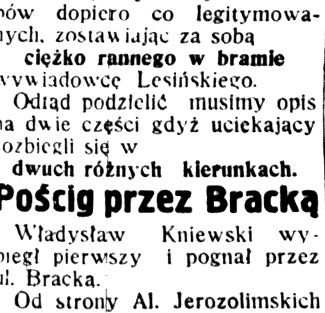
Kniewski posłał mu naprzeciw siebie w ul. Widok.

Policjanci pedzili za nim strzelając. Kniewski biegl zgarbiony pod murem domów.

Osaczony...

W pewnej chwili zatrzymał się celując do policjantów. Z obu stron równocześnie padły strzały. Kniewski przebiegl jeszcze kilka kroków, poczem upadł, a ręką upiadał pod murem domu nr. 9. Kule policjantów dosięgly go. Broczył krwią. Ostatkiem sił wspierając się jedną ręką o

Droga ucieczki sowbandytów



Linia gruba przedstawia drogę ucieczki Turewicza i Rutkowskiego, linia przesywana — Kniewskiego.



S. p. FELIKS WITMAN, posterunkowy 8-go komisariatu — zabity.



ALEKS. RETINGER, starszy przodownik 10-go komisariatu — rozbroił sowbandytę Kniewskiego.



JAN JANISZEWSKI, posterunkowy 8-go komisariatu, ranił i schwytał Turewicza i Rutkowskiego.



STANISŁAW ZIELIŃSKI, posterunkowy konnej policji — ścigał i ranił Kniewskiego.



HIERONIM DUTKIEWICZ, pracownik składu węgla przy ul. Widok — ranny w pierśi podczas chwywania Kniewskiego.

nie przypłacił życiem swej dzielności. Kula mierzyla prosto w serce. Po drodze jednak uwieźla w pugilaresie naładowanym obficie papierami, paszportem i banknotami.

Turewicz i Rutkowski pognali w ul. Chmielna. W pogoni za nimi, ale na znacznej jeszcze odległości, biegli posterunkowi zaalarmowanego strzałami 10-go komisariatu: Józef Chajdys, Juliusz Sobanski i st. przod. Teodor Kowalewski.

Scigani strzelali na wszystkie strony.

„wymiatając“ ulicę z ludźmi. Na rogu Marszałkowskiej uciekający zawahali się chwilę, w którą stronę bieć.

Kilka strzałów, danyh na oślep, utworowało drogę w stronę ul. Złotej.

Właśnie nadjeżdżał tramwaj do przystanku. Biegli za nim, prawdopodobnie chcąc wskoczyć na tylną platformę. Lecz poniechali tej myśli! ujrwszy dorożkę na rogu.

Bandytl w dorożce

1. or. żkarcz na widok rewolwerów zeskoczył z kozła. Lejce chwycił w lewą dłoń Rutkowski, w prawej trzymał wyciągnięty rewolwer. Turewicz, stojąc na stopniu dorożki, nie przestawał strzelać z obu rewolwerów.

Dorożka ruszyła w Złotą. Koń szedł leniwie, dopiero gdy go Rutkowski zaciął batem, ruszył z kopyta, targany lejcami.

Za nimi biegl już teraz kilkunastu policjantów, albowiem po drodze przyłączali się wszyscy posterunkowi z pobliskich ulic, zaalarmowani strzałami i gwizdkami.

Zasadzka

Przed sobą uciekający mieli drogę wolną. Ale nie wiedzieli, że



KLIMASIŃSKI, wywiadowca II rejonu Urzędu śledczego — członek patrolu, którzy rewidował sowbandytów.



HENRYK IGIELSKI, posterunkowy konnej policji — ścigał Kniewskiego. Koń pod nim został zabity.



ALEKSANDER GÓRCEWICZ, dzielny obywatel — szczęśliwym trafem uniknął śmierci. W rękę trzyma paszport, przedziurawiony kulami.

czeka na nich zasadzka. Zaalarmowany telefonicznie 8-my komisariat, wysłał trzech posterunkowych: Janiszewskiego, Jabłońskiego i Jadowskiego, aby przecięli drogę zbiegom.

Dorożka ze Złotej skręciła w Zielną, potem pedziła Chmielna do Wicklei, znów do Złotej i teraz prosto przed siebie... w pułapkę.

Posterunkowi 8-go komisariatu na Śliskiej

śledli do taksówki

i ruszyli w kierunku Złotej. Po drodze usłyszeli strzały i gwizdki i, orientując się, że pościg już ich minął, zawrócili, aby, pedząc co siły w maszynie, zajeżdżać drogę uciekającym.

Spotkanie nastąpiło na rogu Złotej i Twardej. Rutkowski i Turewicz porzucili tuż dorożkę i biegli środkiem ulicy, nie przerywając strzelaniny.

Nagle ujrzeli taksówkę z czekającymi policjantami.

Wóz z węglem

Bokiem wlektł się wóz z węglem. Skoczyli zań i znikli z oczu policjantów.

Po chwili widać ich było w ulicy Żelaznej. Biegli w stronę przelazdu kolejowego.

Wóz z węglem tak nieszczęśliwie stanął, że „tarasował“ drogę taksówce.

Post. Janiszewski nie namyślając się wiele, wyskoczył, aby



STANISŁAW SKRZYŃECKI, przodownik 23-go komisariatu — ranny.



JAN JABŁOŃSKI, st. posterunkowy 8-go komisariatu — ścigał Turewicza i Rutkowskiego.

piechotą gonić zbiegów. Z pomocą przyszedł jeden z kolejarzy, który słysząc strzały i gwizdki, zamknął szlaban, tamując drogę uciekającym.

Niema ratunku

Nie było już ratunku! Pogoń na karku, a droga naprzód zamknięta.

Skoczyli obaj w podwórce składu węgla p. f. „Borkowski“, na Żelaznej. Post. Janiszewski zwolnił biegu, rozumiejąc, że zbiegowie nie mają wyjścia.

Ostatnie dwa naboje...

Zawahał się chwilę... Z 14 naboł, jakie posiadał przy sobie, zostały tylko dwa... Posiłki biegną w tyle, ale są jeszcze daleko.

Trzeba jednak wiedzieć, że post. Janiszewski dwa lata spędził na Kresach w ciągłych u-tarczkach z bandytami.

Śmiało ruszył w podwórce.

Zbiegowie stali w dwóch rogach z wyciągniętymi rewolwerami.

Nie przypuszczali może, by stanął kto naprzeciw takiej groźby.

Post. Janiszewski dał ognia: **Turewicz padł.**

— Ręce do góry! — jeszcze pamiętał o przepisach dzielny policjant.

Odpowiedziały mu dwa strzały — na szczęście chybiłone.

Wtedy ostatnią kulę celnie wpakował w głowę Rutkowskiego.

W tejże chwili nadbiegła pogon.

Obu rannych, obficie broczących krwią, przewieziono dorożką do 8-go komisariatu, a stąd karetką Pogotowia

do szpitala więziennego przy ul. Dzielnej nr. 24.

Jesteśmy komuniści

W komisariacie Turewicz, lżej ranny, poddany został **pierwszemu zbadaniu** przez policję.

Zeznania jego są niezwykle sensacyjne.

— Jak się nazywasz? — brzmiało pierwsze pytanie.

Turewicz leżał na ziemi z zamkniętymi oczyma. Na dźwięk

tego pytania dźwignął się i hardo spojrzal wokoło:

— Tylko nie per „ty“! — odpowiedział. Nie jestem żadnym bandytą. Wszyscy trzej jesteśmy z bojówki komunistycznej.

W dalszym ciągu badania dowiedziano się, że schwyłani „bojowcy“

gotowali zamach na jednego z urzędników policji politycznej.

— Rydełko się nazywa... — objaśniał ranny. — Nazwiska dobrze nie pamiętam, ale z twarzy go dobrze znam.

Już od miesiąca wszyscy trzej z rozkazu partji czałowali na niego. Dziś spotkali się na pl. Dąbrowskiego i stamtąd ruszyli na Bracką, gdzie spodziewali się spotkać swą ofiarę.

Po drodze zaczepieni zostali przez agentów.

Dalsze śledztwo w tej sprawie ujęła policja polityczna. Z ramienia władz sądowych prowadzi dochodzenie prokurator Skotnicki i sędzia śledczy, Dzięgielewski.

Minister dziękuje policji za spełnienie obowiązku

Wczoraj popołudniu p. minister spraw wewnętrznych, Raczkiewicz,

odwiedził w szpitalu rannych policjantów, dziękując im w imieniu służby za poniesioną ofiarę krwi.

O godz. 9-ej wieczór bandyta Władysław Kniewski został przewieziony ze szpitala Dz. Jezus do szpitala więziennego przy ul. Dzielnej pod eskortą 6 konnych policjantów i samochodu napelnionego policjami.

Zabici i ranni

W czasie gęstej, a długotrwałej strzelaniny na wszystkich ulicach, którymi uciekali zbrodniarze, padło wiele ofiar.

Oto ich lista:

Witman Feliks, posterunkowy 8-go komisariatu, padł na rogu Twardej i Złotej, ranny w szyję i w klatkę piersiową. Zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezus.

Aleksander Kempner, lat 21 (Złota nr. 24), student Uniwersytetu, ranny w brzuch, zmarł w szp. Dziec. Jezus.

Osiercił żonę i dziecko.

Kazimierz Lesiński, wywiadowca, padł w bramie domu nr. 1 przy ul. Zgoda, ranny w klatkę piersiową i lewe ramię. Przewieziony do szp. Dzieciątka Jezus.

Zygmunt Krukowski, lat 32, posterunkowy 1-go kom. kolejowego, ranny dwukrotnie w lewe udo.

Michał Galewski, lat 34, posterunkowy 8-go kom., ranny dwukrotnie w lewe kolano.

Stanisław Skrzynecki, lat 40, przodownik 23-go kom., ranny w obie nogi.

Stanisław Czaplinski, lat 30, posterunkowy 8-go kom., powrzechlinie rannym w brzuch.

Władysław Zimnowodzki, l. 30, posterunkowy 1-go kom. kolejowego.

Moszek Trembacz, lat 53, — (Złota 40), krawiec, dwukrotnie ranny w lewe ramię.

Józef Eichenbaum, lat 20 (Niska 9), kuźnicz, ranny w prawe udo.

Władysław Kochaniak, lat 24 (Martańska 5), oficjalista prywatny, ranny w obie nogi.

Nie wszyscy ranni zgłosili się do opatrunku, lista powyższa jest więc niekompletna.

Pod cudne niebo Argentyny i do Francji emigrują polacy za chlebem

W ciągu 2 tygodni wyjechało blisko 5.000 osób

Według danych Urzędu emigracyjnego w czasie od 1 — 15 maja r. b. wyjechało z Polski 4357 osób — z czego na kraje zamorskie wypada 534 osoby.

Najwięcej polaków w dziale za

morskim wemigrowało do Argentyny — 335 osób i do Palestyny 273.

Do krajów kontynentalnych wemigrowało: do Francji 1076 osób i Danji 1678 osób.

Pod cudne niebo Argentyny i do Francji emigrują polacy za chlebem

W ciągu 2 tygodni wyjechało blisko 5.000 osób

Według danych Urzędu emigracyjnego w czasie od 1 — 15 maja r. b. wyjechało z Polski 4357 osób — z czego na kraje zamorskie wypada 534 osoby.

Najwięcej polaków w dziale za

morskim wemigrowało do Argentyny — 335 osób i do Palestyny 273.

Do krajów kontynentalnych wemigrowało: do Francji 1076 osób i Danji 1678 osób.

Ze stowarzyszenia Kupców polskich.

Zarząd stowarzyszenia Kupców polskich w Białymstoku złożył w tych dniach w starostwie memoriał w sprawie loterii czekoladowo-fantowej treści następującej:

„Wobec coraz większego rozkwitu w Białymstoku tzw. „loterii czekoladowo-fantowej”, Zarząd Stow. Kupców Pol. w Białymstoku mając na względzie: po 1-sze demoralizujące oddziaływanie hazardu, jakim jest w danym wypadku uprawianie przez niektórych sklepy w Białymstoku wyżej wymienionej „loterii”, co ujemnie wpływa na etykę dzieci, ucząc się młodzi i szerokiej warstwy ubogiej ludności, która lekkomyślnie traci na lakocie cieżko zarobiony grosz, napędzając w ten sposób do kleszeni pomysłowym spekulantom milionowe zyski;

po 2-gie, że czekolada masowo importowana do Białegostoku z 2-ech fabryk warszawskich: Kryska i Hampła, jest w lichym

gatunku i rzeczywistej wartości, wg jakości, nie przewyższa 100 gr. za tabliczkę 100 gram. podczas gdy loteryjny nabywca płaci za nią 1 zł, ludząc się nadzieją wygrania drogich premii w postaci towaru, maszyny do szycia, porcelanowego serwisu, zastawy srebrnej i t.p. fantów, powysławianych na przynętę w wystawach sklepowych, uprawiających rzeczona „loteria”;

po 3-cie że wytwarza to w handlu niezdrowy nastrój, i że rynek białostocki przez długi czas będzie zalany bezwartościowymi surogatami czekolady — uprasza niniejszem Starostwo, dla przyczyn wyżej wymienionych, o całkowite zabronienie uprawiania w Białymstoku „loterii czekoladowo-fantowej”.

Wz. Prezes Zarządu
(—) H. Głowiński.

Sekretarz Stow. K. P.
(—) J. Grochowicki.

Zjazd delegatów właścicieli nieruchomości.

W dnach 19 i 20 bm. odbył się w Wnie zjazd delegatów właścicieli nieruchomości włościańskich, których domy są obciążone długami zaciągniętymi przed wojną w Wileńskim Banku ziemskim. Celem zjazdu jest zorganizowanie wspólnej akcji przeciwko przerachowaniu przez Bank Wileński przedwojennych

Wobec obecnie zakończonej przez Ministerstwo Skarbu, jak również wystąpienie do Najwyższego Trybunału o odwołanie decyzji Ministerstwa Skarbu. Oprócz delegatów tutejszych właścicieli nieruchomości, wyjeżdża w sprawie powyższej z ramienia samorządu prezydent Szymański.

Z ruchu wydawniczego.

Ukazał się zeszyt 6 za czerwca b. r. „Samorząd Miejski”, organu Związku Miast Polskich, redagowany przez dyrektora Biura Związku — Henryka Grotowskiego. Zeszyt niniejszy zawiera na szczególną uwagę, gdyż treść jego jest niezbędna dla wszystkich obywateli, którzy pragną rozwijać i rozkwili miast i tem samem Państwa, planowo w tym względzie pracują i świadomi są swych praw i obowiązków: poświęcony jest mianowicie w całości szczegó-

lowemu sprawozdaniu z tak znaczącego, VIII Ogólnego Zjazdu Związku Miast Polskich, odbytego w Warszawie w dniu 26-27 kwietnia b. r. Na podstawie wiadomości prasy codziennej posiadali czytelnicy informacje o tym wyjątkowo ważnym zjeździe jedynie mniej lub więcej ogólnikowe: z lamów „Samorządu Miejskiego” otrzymują dzialec samorządowi oraz szeroki ogół światłych obywateli sprawozdanie pełne i obiektywne.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku, obwieszcza, że na dzień 5 listopada 1925 roku wyznaczony został termin pierwszokwartałowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1485 Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Wiktoria pod miejscowym numerem 408 polijcyjnym № 1 przestrzani około 200 sąż. kwad. należąca do Władysława Hartuaga.

2/1486 Nieruchomość w Białymstoku przy ul. Poleskiej pod miejscowym numerem 408, dawniej na wsi Białostoczek w miejscowości „Za Barem” przestrzani szerokości 7 sąż. a długości od strony Sosnowskich 25 sąż. i od strony Siedleckich 22 sąż. należąca do Czesława i Leokadii Krawczyńskich z nabycia od: Józefa syna Wojciecha Gawrylika, Józefa, Aleksandra i Jana synów Antoniego Gawrylików Wojciecha i Piotra synów Wojciecha Kondrackich i Wincentego i Michała synów Jana Kondrackich.

3/1507 Nieruchomość w m. Suchewoli pow. Sokólskiego dawniej przy ulicy Karłowickiej i zaulku Szefalskim, a obecnie przy ul. Goniądzkiej pod numerem 14 ym. przestrzani długości 47 sążni i szerokości 52 i jedna trzecia

4/1508 Nieruchomość w Białymstoku kładawiej przy ul. Rynekowej i Nowoniemieckiej pod numerem 763, a obecnie przy ul. Rynek Kościuszki pod numerem 15 miejscowym numerem 1201, przestrzani 448,88 setnych sążni kwadratowych, należąca do Chaima Jozela i Sory Mirli małżonków Szabryńskich.

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić swoje do pomienionych nieruchomości winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Białymstoku pod groźbą skutków przewidzianych w art. 154 i Nasaj. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok dnia 15 lipca 1925 roku

KATALOG PRASOWY „PARA” r. III 1925 wyszedł z druku
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w ekspedycji naszego piśma. Cena 3 Zł.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 3 do 8 w.
Kobiety od 4-tej do 5-tej p.p.
W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p.
Jol. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. KANB
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Leczenie i przedwzięwanie promieniami Rentgena.
Przyjm. od 10-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 p.p.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

„Krzyż zasługi” dla naszej dzielnej policji.

Onegdaj w województwie o godz. 11-ej odbyła się uroczystość wręczenia srebrnych i brązowych „Krzyży zasługi”. Aktu wręczenia dokonał p. Wojewoda Rembowski — obecni byli Nacz. Wydz. Bezpieczeństwa p. Kwiatkowski, Kom. P. P. w wojew. Białostockim p. Chluski oraz Kom. Jasiński, z plutonem honorowym wystąpił kierownik III Kom. Okoński. P. Wojewoda w krótkich słowach dziękował odznaczonym za ich wytrwałą pracę i wyraził nadzieję, iż nadal dzielnie pracować będą dla dobra Ojczyzny.

Odniesieni srebrnym „krzyżem zasługi”:

komisarz J. Hornung z Ostrowia, podkomisarz J. Zalewski z Grajewa, podkom. P. Brzeczek z Bielska.

brązowym „krzyżem zasługi”:

st. przodownicy: A. Bartnicki, J. Orzechowski, B. Kiciński, E. Koziczewski, J. Lis, W. Dwilński, J. Bywałd, J. Piwnicki, J. Szymański, Br. Malijewski, Wł. Straszewski, J. Gizewski.

Mecz „Hakoah” w Białymstoku.

Zawody wczorajsze „Hakoah” — team (W. K. S. i Ż. K. S.) — jak było do przewidzenia zakończyły się klasyczną reprezentacją naszego miasta, wobec o wiele wyżej technicznie i taktycznie stojącego mistrza Wiednia.

Do przerwy Hakoah zdobyła jeden punkt, w drugiej połowie mistrz Wiednia kończy zwycięsko mecz stosunkiem punktów 7 : 0. — Ogólny wynik meczu 8 : 0 — Zaznaczyć musimy, że nasze drużyny wykazały duży postęp w grze, gdyż mecz z 27 lipca 1924 roku dał wynik 15 : 0.

Z naszych drużyn na szczególną uwagę zasłużyła gra p. Nowickiego, który często ratował sy-

tuacje w krytycznych momentach.

Kino „APOLLO”
Ty Dziś
bezwarunkowe wyprasz
3-ci ROWER
w kinie „APOLLO”
ponieważ w transporcie pozostała niewielka ilość czekolady.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

W niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu B. O. S. O. odbędzie się egzamina drugiej z rzędu szkoły podoficerskiej. Do komisji egzaminacyjnej zaproszono: zarząd B. O. S. O. — inspektora Zw. Str. Poż. województwa Białostockiego F. Sobczyka, komendanta straży miejskiej p. Świdarskiego oraz kilku członków Rady sztabowej B. O. S. O.

Do wydania walki z liębą w starostwie — zgłosiła się wczoraj delegacja młynarzy oznajmiając, że wobec zniżki cen na rynku zbożowym, cena chleba powinna wynosić 4 gr. taniej na kilo.

W nowym, zamiejskim parku „Polonia” (na szosie do Ignatka) odbędzie się dziś wielka zabawa z bardzo urozmaiconym

programem. Tanie ceny biletów, oraz chęć przeprowadzenia kilku godzin na świeżym powietrzu, przyczyniły się do szybkiego rozprzedania biletów. Pozostałe w niewielkiej ilości można nabyć w aptece p. Ajzenstadtta.

Dziś 19 lipca zakończył nasz obchodzą piątą rocznicę swego istnienia. Z racji tej odbędą się pierwsze zawody oddziału Kolarzy o mistrzostwo Gniazda na przestrzani 32 km. Bieg rozpoczął się punktualnie o godz. 4-ej popołudniu u startu przy nowej szosie Zwierzynieckiej szosami: Baranowiecką—Obwodową do Zielonej i Bacieleczk Żółtkowską, Starosielecką pod wiaduktem kolejowym koło więzienia, Zwierzyniecką do mety, która będzie w miejscu startu.

Kino „APOLLO” Seanse o g. 7, 8⁴⁵ i 10¹⁵. Dziś potężny obraz najnowszej produkcji amerykańskiej „PARAMOUNT” New-York.
Ceny miejsc od 1 złotego.
ULICA MILJARDERÓW (UŚMIECH SZATANA)
Tragedja współczesno-obyczajowa w 8 aktach z życia powojennych milijarderów i ich córeczek.
Powojenna młodzież | TYPY POWOJENNYCH ROZPUSZCZONYCH DZIEWCZĄT | Sensacyjne rozwoły
Jazd-Bendy i Narkotyki | NOWOCZESNY RASPUTIN | Bankructwa. Licytacje
Cynizm i zepsucie | Romantyczne przygody | Skandal i szantaż
W roli głównej **GUDNA BEBE DANIELS**
Mad program | Sport | Sensacja | Aktupność! | Mad program
MECZ HAKOAH Wiedeń — POLONJA Warszawa
BEZPŁATNIE do każdego biletu dodaje się tabl. czekolady 50 „OLKA” oraz **CENNE PREMJE ROWER, SERWISY ZEGARKI** i inn. wg kuponu z dołączającego się w czekoladzie

Reklama jest dźwignią przemysłu

BACZNOŚĆ! W dniach najbliższych uruchomione zostaną dorożki z licznikami
Taxis — Kaszuba
Przebiegna jazda Zł. 1 gr. 50.
Przyjmowane będą zamówienia na przejażdżki za miasto i dalsze podróże.
721

PARK „POLONJA”
Dziś, w niedzielę, dn. 19 lipca 1925 r. o g. 4 popoł.
WIELKA ZABAWA
Śpiew! Tańce! Atrakcje! Tani bufet!
Pozostałe bilety po cenie Zł. 1 gr. 50 — razem z przejazdem autobusami do parku i z powrotem do nabycia w aptece p. Ajzenstadtta. Autobusy kursują w niedzielę od godz. 4 popoł. od apt. Ajzenstadtta. 724

„Modern” DO KAŻDEGO BILETU dodaje się 2 tabliczki czekolady cenna premje: 2 Rowery, serwisy i inne rzeczy
Dziś
ZA GRZECHY MŁODOŚCI
Wstrząsający dramat życiowy w 8 aktach
W roli głównej słynny tragik amerykański **LON CHANEY**
Wspaniała wystawa — Fascynująca treść — Bajeczna gra.
Autentyzyczne zdjęcia z trzęsienia ziemi w Kalifornji
Mad program
Mecz Hakoah — Wiedeń z Reprezentacją Warszawy
Kasa: 6. Ceny od 1 złotego. Poozątek 645.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku
Niniejszem ogłaszam, że w dniu 27-go lipca 1925 roku o godz. 10 ejrano przy ul. kolonja Antonik odbędzie się
LICYTACJA
ruchomości firmy „T-wo Antonik” zajętych na podstawie art. 53 p. 1 Ust. Sej. z dn. 19 maja 1920 r. Dz. Ust. Nr. 44, sprzedawane będą następujące przedmioty: 200 sztuk koców „Montonlak” oszczekanych na sumę zł. 1974 gr. 51.
Oglądać można powyższe przedmioty na miejscu na pół godziny przed licytacją.
Białystok, dn. 18 lipca 1925 r. 725
Zarsqd.

Ogłoszenie.
Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku ogłasza, że w dniu 23 lipca 1925 r. o godz. 11 ej z rana w Białymstoku ul. Sienkiewicza № 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację jednej bryczki na gumach, jednej kompletnej uprzęży na parę koni, wozu w deszkach, skrzyni na woz, 2-ch drabin, 22 szt. starych opon samochodowych, 8 kłeszek do tychże i maszyny do pisania firmy „Fay Scholes” w dobrym stanie.
Białystok, dn. 17/VII 1925 r.

LICZNE ZAŚWIADCZENIA I PODZIĘKOWANIA SA NAJLEPSZYM DOWODEM, ŻE
„ORWIN”
TEPI NAJSKUTECZNIJ
MYSZY I SZOZURY
ZADAC WSZĘDZIE 678

lekarsko-dentysta
P. P. CICHOSKI
Pałacowa 4, tel. 18.
Leczenie, plombowanie złote i kruczkowe dostaw... 1446

Ogłoszenia drobne
pł. 15 października 5 r. na sumę Zł. 300 2) 14257 platny 15 października na sumę Zł. 500, 5) 14258 platny 15 października na sumę Zł. 14241

Skradziono 4 weksle tyrowane 1) 14241 przez C. Nowik i S-wie 1) 14241

sumę zł. 500 4) Weksle unieważnione. 720
zgubiono książkę z wojskową wyd. przez P.K.U. w Białymstoku na imię Emilia Wieniewskie go rocz. 1894 zam. w Staroborszczach w domu kolejowym „Driennika”. 722

MASZyny
do szycia. Kaspryckiego uznane za najlepsze od lat 45. Nagrodzone wielkimi złotymi medalami. Ulepszone bębnowe z aparatem do haftu i różne Tani i Hurt — Gutowka

Raty Hurtowe składy fabryczne „T-wo Kasprycki Company” w Warszawie, Marszałkowska 155 tel. 104 51. Chłodna 28, tel. 115 51. Oddziały Częstochowa, Al. ja 45. Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17.

Provincia zamawiać może listownie w Warszawie. 616

Czytajcie
Dziennik Białostocki